

3. Skutki FOM - Zbędność cząstki Higgsa

Obecnie wielu fizyków zajmuje się poszukiwaniem bozonu Higgsa, a bardzo wielu oczekuje z nadzieją, że istnienie tej cząstki będzie potwierdzone w doświadczeniach. Mają oni jednocześnie poważne wątpliwości co do tego, czy istnienie cząstki będzie potwierdzone. A co się stanie, jeśli bozon Higgsa nie będzie odnaleziony? Wówczas, jak mówią, będzie to kres dotychczasowej teoretycznej fizyki. Wówczas Model Standardowy w fizyce straci rację bytu i będzie musiała powstać Nowa Fizyka, która będzie się opierała na zupełnie nowych podstawach.

Fizycy, ogłaszając 4 lipca 2012 o odkryciu cząstki Higgsa, wypowiadali się bardzo oględnie, dopuszczając możliwość popełnienia błędu. Jednak bardzo wielu zrozumiało te wypowiedzi w ten sposób, że istnienie cząstek (i pola) Higgsa jest już pewne i że to właśnie zostało potwierdzone. Ci, co tak "po swojemu" zrozumieli wypowiedzi fizyków, ale przede wszystkim wszyscy fizycy, powinni wiedzieć o jednej ważnej rzeczy. A mianowicie, wprowadzenie do fizyki pola (cząstki, bozona) Higgsa nastąpiło z nieposzanowaniem metodologicznej reguły w nauce - nie zastosowano brzytwy Ockhama. Podobnego typu sytuację miał na myśli Newton, gdy pisał: "hipotez nie wymyślam".

Pole Higgsa ma służyć jako uzasadnienie istnienia masy wszelkich innych cząstek materii. Bez pola Higgsa podobno wszystkie cząstki musiałyby się poruszać z prędkością światła i w żadnym sposób nie mogłyby powstawać jakiejkolwiek trwałe struktury materii. To pole ma działać jako rodzaj hamulca dla ruchu pozostałych cząstek materii, przyczyniając się do tego, że poruszają się one względem siebie z odpowiednio małymi przyspieszeniami, które są wystarczająco małe i umożliwiają powstawanie trwałych struktur materii.

Pole Higgsa zostało wprowadzone do fizyki z pominięciem faktu, że w fizyce (w tamtym okresie) istniało już pojęcie pola cząstek i ciał makroskopowych, które służyło do opisu ich zachowań względem siebie. To wystarczało do opisu ich wzajemnych przyspieszeń, bez konieczności powoływania się na jakikolwiek inny postronny czynnik, który miałby regulować charakter tych przyspieszeń. W przypadku dwóch oddziałujących ze sobą ciał (bądź cząstek) znane od dawna prawo powszechnego ciążenia, z jednej strony, przedstawia siłę wzajemnego oddziaływania ciał jako iloczyn masy i przyspieszenia, a z drugiej strony, przedstawia zależność przyspieszenia jednego ciała, jakie ono uzyskuje w obecności drugiego ciała, od masy tego drugiego ciała. Zatem już wówczas w opisie pola, w jakim poruszało się i było przyspieszane ciało, czyli w matematycznej funkcji natężenia tego pola, istniał regulator przyspieszenia w postaci właśnie masy, która była zapisywana we wzorze symbolicznie jako współczynnik proporcjonalności. Wprowadzenie w takiej sytuacji do fizyki dodatkowego czynnika, który oddziałując z cząstkami materii przyczyniałby się do powstawania masy, niczego nie wyjaśniało. Bo jeśli uważać, że przed wprowadzeniem do fizyki pola i cząstek Higgsa nie było wiadomo, w jaki sposób ze sobą oddziałują ciała bądź cząstki, bądź pola, to wprowadzenie cząstek Higgsa wcale nie rozwiązało tego zagadnienia. Nastąpiła tylko taka zmiana, że teraz już zamiast pytania o mechanizm zjawiska polegającego na tym, że jedne obiekty (ciała, cząstki, pola) przyspieszają inne obiekty, trzeba postawić pytanie: jaki jest mechanizm zjawiska, które polega na przyspieszaniu za pośrednictwem cząstek Higgsa innych cząstek materii.

Mówiąc inaczej, do nauki został wprowadzony dodatkowy fizyczny byt, który nie tylko że nie wyjaśnia fizycznych zagadnień, ale jeszcze bardziej je komplikuje. Bo wprowadzone do fizyki pole Higgsa jest rodzajem przestrzeni z pewnym rozkładem potencjałów (albo zdolnością emisji cząstek Higgsa), który w różny sposób steruje zachowaniami różnych obiektów, które znajdują się w tej przestrzeni, ale kompletnie nie wiadomo, według jakich zasad to sterowanie się odbywa.

Fizycy, którzy poszukiwali i nadal będą poszukiwać bozonów Higgsa, są z góry skazani na porażkę. Bo za pomocą doświadczeń nie znajdą oni tego, co nie istnieje. Zatem są oni skazani na porzucenie Modelu Standardowego (bo ten model bez cząstek Higgsa nie ma żadnej wartości) i mogą zacząć tworzyć Nową Fizykę, a raczej, należy to podkreślić, że mogą włączyć się do tworzenia Nowej Fizyki.

Podstawy dla Nowej Fizyki już istnieją. I w tych podstawach Nowej Fizyki istnieje nawet pewien rodzaj odpowiednika pola Higgsa. Można by o tym odpowiedniku powiedzieć, że jest to "boska przestrzeń". Bo ta przestrzeń w istocie steruje ruchem każdej cząstki materii i nigdy nie będzie można zbadać, w jaki sposób to się odbywa. Ale tak jest jedynie na "boskim planie", bo na planie fizycznym wszystko daje się zbadać doświadczalnie i wszystko można logicznie opisać i uzasadnić. Ta "boska przestrzeń" to, po prostu, fizyczna przestrzeń, w której mieszczą się wszystkie składniki materii. Ruch składników materii, którego podstawą są wzajemne przyspieszenia składowych cząstek, z pewnego punktu widzenia jest postrzegany właśnie jako skutek ich wzajemnego oddziaływania ze sobą. Ale z innego punktu widzenia ten ruch składników materii może być postrzegany jako skutek globalnej działalności przestrzeni fizycznej, w której przecież mieszczą się wszystkie składniki materii. Bo z tego punktu widzenia ruch składników materii prowadzi do minimalizacji wypadkowych potencjałów w każdym miejscu przestrzeni, pochodzących od potencjałów wszystkich składników materii. Tak właśnie działa podstawowa zasada materii - zasada minimalizacji potencjałów przestrzeni - zasada MPP, która jest przedstawiona na http://pinopa.narod.ru/17_PrintsipMPP_pl.pdf.

Podstawy Nowej Fizyki już istnieją. Na te podstawy składa się to wszystko, co w skrócie nazywa się fundamentalną zasadą materii i co jest zapisane w treści zasady MPP oraz w treści kilku innych zasad i praw fizycznych. Razem stanowią one rdzeń konstruktywnej teorii pola (KTP), z którą można zapoznać się na internetowych "stronach pinopy" - <http://pinopa.narod.ru/Polska.html>, <http://www.pinopa.narod.ru>, <http://konstr-teoriapola.narod.ru>.

Kto chce poznać źródło pochodzenia masy materii, powinien zapoznać się z KTP. O tym pochodzeniu można dowiedzieć się na podstawie doświadczeń, ale tylko w sposób pośredni. Doświadczalnie o istnieniu masy przekonujemy się na każdym kroku, ale

o jej pochodzeniu można dowiedzieć się jedynie na podstawie wniosków z teoretycznych wywodów.

Kto pozna fundamentalne oddziaływanie materii (w skrócie - FOM), kto pozna fundamentalną zasadę materii (w skrócie - FZM), ten bez wahania przyzna, że cząstka Higgsa nie jest przyrodzie do czegokolwiek potrzebna. Bo wszelkie fizyczne zjawiska na fundamentalnym poziomie przebiegają z niezwykłą prostotą. Na fundamentalnym poziomie rozdrobnienia materii nie ma ani zjawisk magnetycznych (elektromagnetycznych), ani zjawisk elektrostatycznych (elektrycznych) - na tym poziomie istnieją wyłącznie fundamentalne cząstki materii i ich wzajemne oddziaływania. Dopiero gdy rozpatrujemy fizyczne zjawiska z udziałem dużej ilości fundamentalnych cząstek: neutronów,*) protonów i protoelektronów,**) to mamy wówczas do czynienia z ukształtowanymi z fundamentalnych cząstek złożonymi strukturami w postaci elektronów, atomów, cząsteczek chemicznych. Zachowanie tych złożonych układów strukturalnych wobec siebie wynika z własności wchodzących w ich skład fundamentalnych cząstek. Tam nadal nie istnieje nic innego poza wzajemnymi przyśpieszeniami tych fundamentalnych składników. Ale z tego powodu, że przyśpieszenia, jakie uzyskują: protoelektron i proton w potencjalnym polu neutronu, protoelektron i neutron w potencjalnym polu protonu, proton i neutron w potencjalnym polu protoelektronu, przebiegają według odmiennych matematycznych funkcji, powstaje różna trwałość połączeń między tymi składnikami. Stąd wynika różna trwałość, jaką mają różne atomy i wszelkie inne struktury. Dzięki temu powstaje zjawisko jonizacji atomów i zjawiska elektrostatyczne, a także wszelkie inne zjawiska fizyczne.

Fizyczna istota masy została już odkryta i dokonało się to w Polsce na początku XXI wieku. A o tym, czy autor odkrycia rzeczywiście poznał naturę masy materii, czy też blefuje, jak robią to fizycy, którzy poszukują cząstek Higgsa, można przekonać się w prosty sposób. Należy zapoznać się z interpretacjami zjawisk fizycznych, jakie są przedstawiane w KTP, oraz zapoznać się z komputerowymi modelami tych zjawisk fizycznych. Należy przy tym nieustannie zadawać sobie pytania typu: czy gdyby autor nie znał natury masy, to czy mógłby on bazować na wzajemnych oddziaływaniach ze sobą składników materii i na tej podstawie pokazać na modelu, na przykład, takie zjawiska, jak: proces pulsowania cefeidy

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40

Układ cząstek z roboczego pliku NS_Pulsacja_Linii_a.leo

Linowy model do ilustracji radialnego pulsowania cefeidy

albo bazując na podobnym modelu struktury przedstawić proces rozchodzenia się w strukturze materii zaburzającego bodźca, albo przedstawić na "ruchomym" modelu wzajemne oddziaływania, jakie istnieją w układzie Ziemia - Księżyc.***)

45 46
33 34 35 36 37 38
23 24 25 26 27
7 8 9 10 11 12 13 14
1 2 3 4 5 6
15 16 17 18 19 20 21 22
28 29 30 31 32
39 40 41 42 43 44
47 48

81

Układ cząstek z roboczego pliku Trojkaty2.leo

Model układu Ziemia - Księżyc

Stawianie sobie tego rodzaju pytań ułatwia rozpoznanie, gdzie w ogłaszanych wynikach z badań naukowych kryje się prawda, a gdzie fałsz. Jakie teorie fizyczne są rzeczywiście wartościowe dla poznania przyrody, a jakie teorie, zamiast do poznania praw przyrody, prowadzą na manowce. Stawianie sobie tego rodzaju pytań jest istotne dla rozbudzenia zmysłu krytycyzmu - jest to potrzebne, aby uniknąć samooszukiwania się w naukowych kwestiach i nie pozwolić, aby (nieświadomie bądź celowo) oszukiwali nas inni badacze przyrody.

*) Pojęcie neutron w zależności od kontekstu jest używane w dwóch znaczeniach. W pierwszym znaczeniu neutron jest rodzajem fundamentalnej cząstki, która ma podobne parametry jak proton. To znaczy, ma podobny (pod względem wartości) współczynnik proporcjonalności w swojej funkcji natężenia pola i podobne wartości promieni potencjałowych powłok, dzięki którym razem z protonami tworzą stabilne struktury w postaci jąder różnych atomów. W drugim znaczeniu neutron jest cząstką złożoną, która silnie utrzymuje stowarzyszony z nią obłok protoelektronów. W tym drugim znaczeniu neutron pod względem strukturalnym jest podobny do atomu wodoru. Różnica między nimi jest taka, że atom wodoru (czyli proton razem z towarzyszącym mu obłokiem protoelektronów) podczas zderzeń z innymi atomami stosunkowo łatwo traci część swojego obłoku protoelektronów - wówczas staje się zjonizowanym atomem wodoru. Natomiast neutron (w tym drugim znaczeniu) jest niezwykle trwały, czyli swojego obłoku protoelektronów nie pozbywa się łatwo.

Wymienione trzy rodzaje fundamentalnych cząstek materii: protony, neutrony i protoelektrony, wystarczają do wyjaśniania wszelkich zjawisk fizycznych, które przejawiają się nam w różnych doświadczeniach - i w tych codziennych, i w tych z laboratoriów fizycznych. Cząstki nazywane bozonami, jak również kwarki i wiele innych, są dla wyjaśniania mechanizmów zjawisk fizycznych tak samo zbędne, jak bozony Higgsa i pole Higgsa.

**) Protoelektrony jako fundamentalne cząstki są podstawowymi składnikami próżni fizycznej oraz składnikami obłoków, które towarzyszą protonom i neutronom, znajdując się w ich centralnych obszarach.

***) Pliki robocze w formacie leo - http://pinopa.narod.ru/Uklad_Z-K_file.leo.zip.

Polska, Legnica, 2012.07.06.

Niektóre komentarze na blogu

<https://www.salon24.pl/u/swobodna-energia/431996>

@Autor. Proton i neutron, czyli bosons! Jak je wykorzystac jako niekonwencjonalne zrodlo energii!?

Komentarz/zastrzezenie odnosnie tego stwierdzenia: "W tym drugim znaczeniu neutron pod wzgledem strukturalnym jest podobny do atomu wodoru."??? Bzdura.

Mamy tzw gwiazdy neutronowe lecz nie jest znany trwaly atom/pierwiastek bedacy pojedynczym neutronem. Trwaly twor, oparty o neutron, to izotop wodoru-deuter (D)- jego podstawowym zwiazkiem z tlenem jest...ciezka woda!

Wiedza na ten temat/fundamentalnych roznic jest dyskutowana tutaj:

<http://physics.stackexchange.com/questions/7610/what-is-the-difference-between-a-neutron-and-hydrogen>

Podsumowanie: jajecznice z jajek jest latwo zrobic (rozpad beta neutronu), lecz z jajeczniczy cale jajka... juz NIE (<http://www.neutronstructure.org/neutron-synthesis.htm>)!

SDS 06.07.2012 17:51

Pinopa

Czy ta czastka to nie jest cos w rodzaju eteru fizyki z przełomu XIX i XX wieku?

TRAMMER - BLOGERSKA TLUSZCZA 06.07.2012 21:30

@Trammer - blogerska tluszcza - Niby eter, ale jednak nie eter

Jest to czastka (mam na mysli protoelektron) - skladnik materii o konkretnych parametrach i wlasnosciach, pomimo ze w chwili obecnej brak danych, aby mozna bylo wyrazic te parametry w liczbach. Zreszta, podobnie wyglada sprawa z protonem i neutronem...

PINOPA 06.07.2012 22:23

@Pinopa

Rozumiem, czym ma byc czastka Higgsa, idzie mi o to czy ta czastka Higgsa w przenosi nie pelni roli eteru czyli wymyslonego, ale w rzeczywistosci byc moze nieistniejacego elementu, ktory trzeba wymyslec czy zalozyc, zeby "domknac" teorie

TRAMMER - BLOGERSKA TLUSZCZA 06.07.2012 22:50

@Pinopa

P:

"Zatem sa oni skazani na porzucenie Modelu Standardowego (bo ten model bez czastek Higgsa nie ma zadnej wartosci)"

E:

skad Pan wzial taką wiedzę? kto panu powiedzial, ze bez pola Higgsa i kwantow tego pola - Model Standardowy upada? Moze pan wskazać literaturę naukową, w której jest sformulowane takie twierdzenie? Ja coś widocznie prześlepiałem.

Za bardzo się pan przejął hipotezą Higgsa, jej znaczenie i ranga to wydmuszka medialna. Jest kilk modeli wyjaśniających spektrum mas w Modelu Standardowym, mają fragmentaryczne potwierdzenie eksperymentalne. I powstały przed Higgsem i nie są sztucznie podczone pod Model Standardowy, tak jak to jest z hipotezą Higgsa, Pozdrawiam.

EINE 06.07.2012 23:04

@Eine

"Za bardzo się pan przejął hipotezą Higgsa, jej znaczenie i ranga to wydmuszka medialna."

Bardzo się cieszę z tego sceptycyzmu Pana Profesora.

Mam wrażenie, że "głód odkryć", napędzany ambicjami, ale także trudnymi problemami finansowania nauki, ma dramatyczny wpływ na rozluźnienie dyscypliny wielu fizyków w poszukiwaniu prawdy. Patrząc jednak perspektywicznie, każdy show medialny typu superszybkich neutrin, pogłębia problemy.

Jak Pan Profesor prawdopodobnie wie, zajmuję się niezwykle przyziemnymi eksperymentalnymi badaniami struktury jąder atomowych, czasem o bardzo egzotycznych kompozycjach neutronów i protonów. Mam jednak pełne przekonanie, że wszystko co robię jest twardym stąpaniem po ziemi i fakty eksperymentalne są pewne. Czasem zdarza się w naszej dziedzinie, że ktoś komunikuje bardzo ciekawe odkrycie w konkretnym jądrze, które akurat sam badałem i wiem, że jest to fałszywe odkrycie. Rygorystyczne wykazanie, że nie ma takiego zjawiska jest procedurą szczególnie trudną, bo podstawowy warunek jakim jest powtarzalność wyniku wymaga przeprowadzenia możliwie ściśle takiego samego eksperymentu, a często bywa to bardzo trudne.

Dlatego, w sytuacji wielokrotnych doświadczeń z takimi koniecznościami w nieporównanie prostszych warunkach, mój sceptycyzm w kwestii ostatniego "odkrycia" jest bardzo głęboki. Jeśli może to być prawdziwe odkrycie, to może też być odkryciem fałszywym, które przetrwa przez długi czas.

Pozdrawiam.

RAFAŁ BRODA 07.07.2012 01:45

@SDS - Energia z protonów i neutronów

"Jak je wykorzystać jako niekonwencjonalne źródło energii!?"

Zanim wykorzysta się właściwości protonów i neutronów dla stworzenia nowego źródła energii, należy wiedzieć, być pewnym tego, że ich właściwości rzeczywiście dają taką możliwość. Trochę teorii na ten temat można znaleźć w artykule "Zasada dynamiki samoczynnego ruchu" na http://www.pinopa.republika.pl/04_ZakonDSD.html.

W jaki sposób powstaje energia dzięki właściwościom protonów i neutronów? W taki sposób, że układ złożony, na przykład, z dwóch protonów i dwóch neutronów - przy odpowiednim ułożeniu tych cząstek względem siebie - jest układem, który sam siebie przyspiesza. Sumaryczne przyspieszenie tego układu wynika stąd, że tworząc stabilną strukturę te cząstki nieustannie nawzajem siebie przyspieszają. Tak dzieje się w każdym stabilnym układzie strukturalnym. Ale w układzie złożonym z jednakowych cząstek wspólny środek masy pozostaje nieruchomy. Natomiast neutron i proton różnią się od siebie tym, że nawzajem przyspieszają się w niejednakowy sposób, czyli przyspieszają się według odmiennych funkcji matematycznych. Stąd powstaje wypadkowe przyspieszenie układu.

Chętnym, którzy chcieliby teoretycznie sprawdzić działanie zasady dynamiki samoczynnego ruchu, podpowiadam, że mogą to zrobić wykorzystując dowolny modelujący program komputerowy, jaki można skopiować na "stronach pinopy".

PINOPA 07.07.2012 08:16

@Trammer - bloggerska tłuszcza & @Eine

"Rozumiem, czym ma być cząstka Higgsa, idzie mi o to czy ta cząstka Higgsa w przenośni nie pełni roli eteru czyli wymyślnego, ale w rzeczywistości być może nieistniejącego elementu, który trzeba wymyśleć czy założyć, żeby "domknąć" teorię"

Właśnie po to cząstka Higgsa została wymyślona, aby "domknąć" teorię. Ale wcześniej, we wcześniejszych procesach "domykania" teorii fizycy wymyślili (nie wiadomo, co ich do tego skłoniło), że cząstki musiałyby poruszać się z prędkością światła - podobno tak by się działo, gdyby nie posiadały one masy. A zatem, wymyślili czynnik, który by nadawał cząstkom masę.

Pan Eine łapie mnie za słówka i chce, abym się tłumaczył ze źródeł swojej wiedzy. A w sumie nie jest ważne, czy Model Standardowy byłby odrzucony, gdyby nie było cząstek Higgsa, czy też nie byłby odrzucony. Możliwe, że fizycy wymyśliliby nowy "fortel", aby pokazać, że ich praca nie idzie na marne i że Standardowy Model jest dla teoretycznej fizyki przydatny.

PINOPA 07.07.2012 08:46

@Rafał Broda - początki nowej energetyki

Jeśli bada Pan jądra atomów, to zapewne współpracuje Pan z jakimś fizycznym laboratorium, które ma możliwości eksperymentować z tworzeniem nowych związków chemicznych. Taka współpraca mogłaby być bardzo owocna. "Uwięzienie" cząstek alfa, przy ich odpowiednio uporządkowanym ułożeniu w strukturze, może dać początek produkcji mega-struktur, które miałyby zdolność samoczynnego przyspieszania, a tym samym może zapoczątkować powstanie nowej energetyki na globalną skalę.

PINOPA 07.07.2012 09:19

@Pinopa

Czyli cząstka Higgsa to trick czy dodatkowa hipoteza ad hoc, hipoteza ratunkowa - dla utrzymania przy życiu większej hipotezy

TRAMMER - BLOGERSKA TŁUSZCZA 3497594 | 07.07.2012 13:19

@Trammer - bloggerska tłuszcza - Koniec kryzysu w fizyce?

"Czyli cząstka Higgsa to trick czy dodatkowa hipoteza ad hoc, hipoteza ratunkowa - dla utrzymania przy życiu większej hipotezy"

Oczywiście, tak właśnie jest... Ale sprawa z cząstką Higgsa to tylko kolejna "akcja ratunkowa". Bo fizycy "łatają" w ten sposób swój dorobek niemal od początku dwudziestego wieku, a konkretnie, od czasów, kiedy zaakceptowali w fizyce obie teorie względności i mechanikę kwantową. To wówczas właśnie czołowi fizycy wprowadzili do nauki o przyrodzie wiele nedorzeczności, sprzeczności, paradoksów, czyli wprowadzili do nauki bałagan, z którego kolejne pokolenia fizyków do dzisiejszego dnia nie mogą się wykaraskać.

Ale te kłopoty mogą wkrótce się skończyć. Wystarczy, aby znalazło się kilku pracowitych profesorów fizyki, autorytetów w świecie nauki, którzy gruntownie zapoznają się z odkryciami Galileusza, Keplera, Newtona i Pinopy.

PINOPA 07.07.2012 14:35

@Trammer - bloggerska tłuszcza - Koniec kryzysu w fizyce? - Uzupełnienie

Oczywiście, nie idzie o zgłębianie całego dorobku Galileusza, Keplera i Newtona. Idzie jedynie o to, aby w nowy sposób spojrzeć i i logicznie ze sobą połączyć to, co wynika z niektórych odkryć tych badaczy i co ma związek z fundamentalnym oddziaływaniem materii (FOM), o którym można przeczytać w krótkiej pracy "Konstruktywna teoria pola - krótko i krok po kroku" na http://nasa_ktp.republika.pl/KTP_pl.html.

PINOPA 07.07.2012 16:19

@Pinopa

"Wystarczy, aby znalazło się kilku pracowitych profesorów fizyki, autorytetów w świecie nauki, którzy gruntownie zapoznają się z odkryciami Galileusza, Keplera, Newtona i Pinopy."

Ja, jak powiedziałem, w swojej pracy naukowej stąpom po ziemi. Pan najwyraźniej do tego stopnia buja w obłokach, że nie waha się rozdawać pomysły na nagrodę Nobla. Dziękuję, nie skorzystam.

RAFAŁ BRODA 08.07.2012 13:25

@Rafał Broda - Bez bujania w obłokach

"Ja, jak powiedziałem, w swojej pracy naukowej stąpom po ziemi. Pan najwyraźniej do tego stopnia buja w obłokach, że nie waha się rozdawać pomysły na nagrodę Nobla. Dziękuję, nie skorzystam."

A czy nie interesowałoby Pana prześledzenie "krok po kroku", skąd pochodzą konkretne fakty doświadczalne - istnienie różnych odległości między atomami w różnych związkach chemicznych, kryształach itd.? Czy zechciałby Pan zastanowić się nad faktem istnienia konkretnych odległości między atomami? To nie byłoby bujanie w obłokach, ale zastanawianie się nad konkretnym faktem, który polega na tym, że przy pewnych odległościach dowolny atom w stabilnej strukturze jest poddawany zmiennemu przyspieszeniu w różnych kierunkach, a to przyspieszenie zależy oczywiście od sąsiednich atomów.

Powiem tu nawet więcej: stanowczo odradzałbym Panu bujanie w obłokach. Radziłbym skupić się na samym fakcie wzajemnych przyspieszeń atomów i nad konkretnymi matematycznymi funkcjami, które umożliwiają opis takich przyspieszeń, a nie nad przyczynami - mechanizmami - które każdy może wymyślić takie, jakie mu tylko jego wyobraźnia podpowie.

Ja do takiego opisu mechanizmu oddziaływań i wzajemnych przyspieszeń wykorzystuję znaną od dawna teorię pola potencjalnego, z jego natężeniem, które jest równoważne przyspieszeniu, jakie w tym polu uzyskują postronne cząstki.

Radziłbym też zastanowić się nad pochodzeniem zachowania atomów w strukturze. Mnie logika podpowiada, że takie zachowanie atomów pochodzi od podobnego rodzaju zachowania i podobnej zdolności do tworzenia stabilnych struktur, jaką posiadają neutrony i protony, które wchodzą w skład atomów.

Jak dobrze się Pan zastanowi, to przekona się Pan, że opieram się na faktach doświadczalnych i na twardej logice, a w tym, co przedstawiam, nie ma żadnego bujania w obłokach.

PINOPA 08.07.2012 17:57

@Pinopa

Ależ proszę Pana, ma Pan pełne prawo do własnej logiki, przemyśleń i konkluzji, natomiast nie wiem na czym opiera Pan instrukcje kierowane do mnie:

"stanowczo odradzałbym Panu bujanie w obłokach....

....Radziłbym też zastanowić się nad pochodzeniem zachowania atomów w strukturze.....

.....Jak dobrze się Pan zastanowi, to przekona się Pan,..."

, bo przecież Pana wysokie mniemanie o sobie nie może być dla mnie argumentem, tym bardziej wiek i staż nie wchodzi w rachubę.

Przypuszczam, że powinienem się powstrzymać z uwagą, która była reakcją na komentarz "Eine", ale zdaje się kompletnie niepotrzebną.

RAFAŁ BRODA 08.07.2012 20:17

Logika poniżej wszelkiej krytyki

Fizycy, którzy zajmują się poszukiwaniami bozonu Higgsa, ale przede wszystkim ci fizycy, którzy oczekują z nadzieją, że istnienie cząstki Higgsa zostanie potwierdzone w doświadczeniach, (bo tych fizyków jest znacznie, znacznie więcej), powinni gruntownie przemyśleć te swoje działania i swoje oczekiwania. Bo wprawdzie pracują oni w dziedzinie nauki, która jest nazywana ściśle dziedziną nauki, ale ich logiczne myślenie jest poniżej wszelkiej krytyki.

Powinni oni zapoznać się dokładnie z tym, o czym jest napisane w akapicie:

"Podstawy dla Nowej Fizyki już istnieją. I w tych podstawach Nowej Fizyki istnieje nawet pewien rodzaj odpowiednika pola Higgsa. Można by o tym odpowiedniku powiedzieć, że jest to "boska przestrzeń". Bo ta przestrzeń w istocie steruje ruchem każdej cząstki materii i nigdy nie będzie można zbadać, w jaki sposób to się odbywa. Ale tak jest jedynie na "boskim planie", bo na planie fizycznym wszystko daje się zbadać doświadczalnie i wszystko można logicznie opisać i uzasadnić. Ta "boska przestrzeń" to, po prostu, fizyczna przestrzeń, w której mieszczą się wszystkie składniki materii. Ruch składników materii, którego podstawą są wzajemne przyspieszenia składowych cząstek, z pewnego punktu widzenia jest postrzegany właśnie jako skutek ich wzajemnego oddziaływania ze sobą. Ale z innego punktu widzenia ten ruch składników materii może być postrzegany jako skutek globalnej działalności przestrzeni fizycznej, w której przecież mieszczą się wszystkie składniki materii. Bo z tego punktu widzenia ruch składników materii prowadzi do minimalizacji wypadkowych potencjałów w każdym miejscu przestrzeni, pochodzących od potencjałów wszystkich składników materii. Tak właśnie działa podstawowa zasada materii - zasada minimalizacji potencjałów przestrzeni - zasada MPP, która jest przedstawiona na <http://www.pinopa.republika.pl/ZasadaMPP.html>."

Ich działania i oczekiwania (myślenie) świadczą o tym, że nie potrafią myśleć logicznie, czyli nie potrafią poprawnie kojarzyć ze sobą faktów oraz wiedzy fizycznej. A można przypuszczać, że oni nie posiadają tej wiedzy, która w teoretycznej fizyce funkcjonuje już od pokoleń. Bo to co przedstawia pinopa, to nie są jego wymysły, ale jakichś anonimowych badaczy. O tym kiedyś uczyli w szkołach, ale to zapamiętali tylko ci uczniowie i studenci, którzy na lekcjach uważali...

PINOPA 11.07.2012 09:23

Trzy komentarze na blogu

<http://bogdan.wordpress.com/2012/07/03/3024/comment-page-1/#comment-40485>

4-07-2012 o 8:41 jacekmonko napisał:

Patrzac realnie, ogłoszenia rzeczywiście "ostatniej prawdziwej" teorii unifikacji nikt z nas nie doczeka. Ani nasze wnuki♦

20-07-2012 o 14:29 pinopa napisał:

Teoria unifikacji już jest - jest ona przedstawiana w internecie od kilku lat. Zatem wszyscy obecnie żyjący już jej doczekali. Ale nie wszyscy doczekają tych czasów, kiedy będzie ona powszechnie znana, i nie wszyscy będą mieli okazję, aby z nią się zapoznać. Ma ona coś-niecoś wspólnego z polem Higgsa, bo jej podstawą jest fizyczna przestrzeń, która steruje ruchem wszystkich istniejących cząstek materii.

Teoria unifikacji pokazuje, że cząstki Higgsa nie istnieją, zatem nigdy nie zostaną odkryte i dla fizyki są one zbędne. Na ten temat można przeczytać na http://nasa.ktp.republika.pl/Zbednosc_Higgsa.html.

Aby dotrzeć do tej teorii unifikacji (albo inaczej, do konstruktywnej teorii pola) wystarczy wpisać do google♦a "fundamentalna zasada materii".

22-07-2012 o 21:59 pinopa napisał:

Jeśli wszyscy będą obojętnie traktować teorię unifikacji, bo z różnych powodów nie będą w stanie jej zaakceptować, to rzeczywiście bardzo długo trzeba będzie czekać, aby w nauce o przyrodzie zapanowała logika. O tym, że do logicznego myślenia w kwestii nauki o przyrodzie wcale nie jest łatwo przekonać kogoś, kto jest przekonany o poprawności własnego logicznego myślenia, przekonałem się już wiele razy. Ale mimo wszystko, nie rezygnuję.

Niedawno, dosłownie, parę godzin temu, przekonywałem pewnego nauczyciela fizyki, aby zechciał gruntownie zapoznać się z tematyką i zastanowił się, co jest logiczne, a co nie. Pisałem więc do niego:

"Bo chcę Pana poinformować, że moja (Pana zdaniem, błędna i nierealna) interpretacja działania i budowy mikroświata pozwala na logiczne przedstawianie wszelkich zjawisk fizycznych. Oczywiście, nie musi Pan w to wierzyć. Ale za pomocą interpretacji zjawisk w oparciu o wzajemne przyspieszenia cząstek materii można przedstawiać komputerowe modele takich właściwości materii oraz takie zjawiska, jak: sprężystość i trwałość struktury, różne rodzaje drgań pręta, ruchy Browna, mechanizm pulsowania cefeid i powstawania linii emisyjnej wodoru o długości fali 21 cm, mechanizm przyspieszania cząstek "alfa" podczas rozpadu atomów, potencjał kontaktowy, przepływ prądu elektrycznego i wzajemne oddziaływanie dwóch przewodów z prądem, czyli magnetyzm.

I modele tych zjawisk przedstawiam na swojej internetowej stronie. Można przedstawić modele także innych zjawisk, tylko że wymaga to użycia "silnego" komputera i odpowiednio rozbudowanego programu modelującego.

W podobnie bardzo prosty sposób można przedstawiać w modelu znane prawa fizyczne: prawa dynamiki Newtona, prawa Keplera oraz rozbieżności między tymi prawami i tym, co faktycznie dzieje się w naturze, na przykład, takie zjawisko, jak precesja peryhelium Merkurego. To wszystko także przedstawiam w postaci komputerowych modeli zjawisk.

Jeśli uważa Pan, że moja koncepcja jest błędna, a Pan ma lepszą, to proszę przedstawić swoją interpretację zjawisk fizycznych i ich komputerowe modelowanie na bazie podstawowych własności składników materii ♦ takich, jakie są one według Pana koncepcji budowy materii. Wtedy napisze Pan do mnie i pochwali się, że coś takiego jest możliwe do zrobienia na bazie Pana poprawnej interpretacji działania i budowy mikroświata.

Uważam, że komputerowe modelowanie zjawisk fizycznych, aby przebiegały na ekranie tak, jak to się dzieje w naturze, jest najlepszym dowodem, że przedstawia się bardzo konkretną wiedzę, a nie pustosłowie. Czy stać Pana na przedstawienie takiego dowodu? Sądzę, że raczej, nie."

Załączając tutaj ten dość długi cytat z maila do nauczyciela fizyki, mam na uwadze Czytelników artykułu "Prawdopodobnie największe odkrycie naukowe XXI wieku", którzy preferują logiczne myślenie. Bo może oni zechcą zastanowić się nad tym faktem, że nie wiedzą, jakie powinny być właściwości składników materii, aby za ich pomocą można było wyjaśniać wszelkie zjawiska fizyczne.

Właśnie ci dociekliwi Czytelnicy mogą przyczynić się do tego, że nie trzeba będzie długo czekać na ogłoszenie rzeczywiście "ostatniej prawdziwej" teorii unifikacji.

Nie wypada mi tu nie wspomnieć, jak wielką zasługę w tym doniosłym dziele może mieć Gospodarz tego blogu, Szanowny Pan Bogdan Miś.